

Bakflip, Bakflip

Gramy rock, rap, nie szufladkuj
Jest zastój? My uleczy my to jak fastum
Bratku, masz tu bas, masz tu nas dwóch
Masz tu szal, włącz tu skacz i nie bastuj
Klaszcz już masz czuć ten ból nadgarstków
Tańcz rusz zad swój, pędź kup nasz album
Żaden fajfus nie czuje tego tak jak
Ekipa co na bank tu rozbuja ten majdan
To miejsce dla nas, wejście tarana
Rap parada tekstem w mieście zaraża
Karana pierdłem częściej jarana
Więc uważaj zjem cię w tempie warana
Do rana szalej, pora na balet
To pora by połać i podać dalej tą gorzałę
Bo już pora salę we władanie wziąć
I napierdalać ponad skalę aż wyłączą nam prąd
Słuchaj tego bo to jest twój bak
Słuchaj tego bo to jest twój flip
Bakflip!
Słuchaj tego bo to jest twój bakflip
Kapela której tak bardzo boja się wasze matki
Rock którego nie tolerują w twojej parafii
Rap którego zakazał minister edukacji
Bakflip! Głośniej krzycz! Bakflip!
Chcą na uciszyć? Nie mają szansy!
Słuchaj tego nie słuchaj tych parów
Najchętniej pewnie wysłali by wszystkich do koszarów
Ale my mamy coś co budzi w nich strach
Teksty brzydsze niż Maria Kaczyńska
Dźwięki brudne jak włosy Reni Beger
Bakflip znów po uszach jebie
Słuchaj tego, pierdol cenzurę
Wiem że wielu nie podoba się to co tu mówię
Dla was gra Kombi i Norbi i chórek
Jak chcesz to pociągnij showbiz śmierdzi chujem
Dla was gra Kombi i Norbi i chórek
Jak chcesz to pociągnij showbiz śmierdzi chujem!